

Rozmyślania



O narodowej... świadomości...

Życie tylko pozornie jest skomplikowane. Jak więc jest to możliwe, że człowiek potrafi je tak skutecznie pogmatwać? Staje się próżny i zgorzkniały, opętany przez nieznane mu siły. Czy świat, w którym żyjemy, nie jest czasami rodzajem snu? Można by powiedzieć, że tak, bo człowiek jest jak „czarna skrzynka”, która rejestruje, a także przyswaja jedynie to, co przyływa do niej z zewnątrz. Żyjemy w świecie, w którym wiedza jest coraz cenniejsza. Nie wystarcza już podstawowy pakiet edukacyjny w postaci skończenia studiów. Ci, którzy ograniczą się do tego, za niedługi czas pozostają daleko w tyle. Cywilizacja biegnie do przodu w ogromnym tempie. Ludzie współcześni nie dostrzegają takiej wartości „umiłowania myślenia”, jak myśliciele starożytności – człowiek współczesny woli, by decydowano za niego. A przecież istnieje coś takiego jak rozwój siły ducha, a więc coś takiego, co w nagłym nieszczęściu może być dla nas tarczą, ochroni nas przed „hałasem” i „agresją” nowoczesności. To patriotyzm. Życie bez niego byłoby ubogie, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań ta ludzka cecha jest jednak wieczna...

Andrzej Dębowski

Mój nieżyjący przyjaciel, Tadeusz Kwiatkowski-Cugow, świetny poeta i organizator unikatowych Wigilii Poetów i Ułanów, niezwykle ludyczny człowiek, powiedział mi kiedyś podczas rozmowy: „Czy zastanawiałeś się, dlaczego obecnie nikt nie śpiewa o ułanach?”. Dzisiaj, wiele lat po tej rozmowie, i ja zastana-

wiam się, dlaczego tak się dzieje? I chociaż pieśni te mają długą i niezwykle bogatą tradycję, to jakoś dzisiaj nikogo nie pociągają. Czyżby już nikt nie był patriotą? Czy może pojęcie patriotyzmu uległo tak głębokim przewartościom, że nikt nie zwraca sobie tym głowy? Wydaje mi się, że może jeszcze współcześni trzydziesto- czterdziestolatkiowie potrafili przypomnieć sobie kilka fragmentów refrenów tych pieśni, ale nie sądzę, aby młodzież znała choć jeden. Smutne to i przerażające, bo przecież nie można być prawdziwym patriotą będąc np. dobrym człowiekiem, dobrym pracownikiem czy dobrym uczniem – to nie czyni jeszcze z nikogo patrioty. Przecież nikt nie robi łaski, że uczciwie wykonuje swoją pracę, czy przykładą się do lekcji. Jak ktoś nie będzie pracował, to go po prostu wywalą roboty i po krzyku. Zresztą są to deklaracje trochę naciągane, bo dobrym człowiekiem można być, ale niekoniecznie już patriotą. Samo etyczne zachowanie, to trochę za mało. Ktoś mógłby powiedzieć, że również sama znajomość wielu pieśni narodowych nie czyni jeszcze z nikogo patrioty. I to jest również racja, bo patriotyzm, to niezwykle złożony stan umysłu i ducha. To coś więcej, coś ponad przeciętność zachowań...

Coraz częściej zastanawia mnie nieuchwytność tego, co było przed nami. Lata mijają, próbuję poznać historię nie tylko swojego miasta, miejsca mojego dzieciństwa, młodości i tego, co się dzieje teraz. Jak w dzisiejszych czasach mówić o miejscach, które są dla nas bliskie i ważne? O świecie, w którym żyjemy na co dzień... O krajobrazie, przyrodzie, ludziach i tworzonej przez nich nieustannie kulturze.

Profesor Leszek Kołakowski powiedział kiedyś, że: *(mała ojczyzna)... To miasto, czy wieś, w której się urodziliśmy, to środek świata. To przestrzeń niewielka, w której się obracamy – nasze domy, ulice, cmentarze, kościoły, to przestrzeń niewielka wielkim wysiłkiem ludzkim zabudowana, przez wojny niszczone i odbudowywana, to centrum świata. To przestrzeń bez wyrażenia określonych granic, istotną rolę w jej konkretyzacji pełni subiektywna świadomość ludzi utożsamiających się z nią. Mała ojczyzna jest płaszczyzną tworzenia się więzi lokalnych, zakorzenienia ludzi we własnej tradycji i historii.*

Przejrzałem internet, żeby zobaczyć, jaka jest świadomość narodowa młodego pokolenia, czy młodzi ludzie jakoś reagują na słowo „patriotyzm”. Niestety w większości przypadków trudno mówić o jakimkolwiek patriotyzmie, dla wielu słowo to nic nie znaczy, albo jest im obojętne. Ale są też głosy niezwykle mądre, wyważone i nawet poparte dość dużą wiedzą merytoryczną. Jednak myślę, że jest głównie związane z kulturą miejsca, w którym taki człowiek się urodził i wychował. Bo właśnie młodzi ludzie są wrażliwi, jeżeli mieli możliwość obcowania intelektualnego. Głównie ze starszymi ludźmi.

Chodź mi tu oczywiście o język, obyczaje, religię, ale także takie nuanse, jak sposób myślenia i kryteria estetyczne. Każdy Polak mówi po polsku, myśli po polsku, zna polską historię i w większym czy mniejszym stopniu hołduje polskiej tradycji.¹ Porzucenie własnego narodu (nie jest to równoznaczne z emigracją!) sprawia więc, że człowiek nie jest zdolny do życia w żadnym społeczeństwie – bo ojczyzna nie chce, a zagranicą nie rozumie. Ponadto przywiązanie do wielkiej wspólnoty jaką jest naród daje we współczesnym zglobalizowanym świecie poczucie bezpieczeństwa. Np. zawsze fascynowało mnie, jak ambasadory dbają o swo-

ich krajów za granicą – są to jakby sanktuaria, w których obywatel danego państwa może znaleźć pomoc, oparcie i wytchnienie. Z własnych doświadczeń wiem, jak szalenie miło jest spotkać rodaków za granicą – w gąszczu dziwnych, nieznanych języków usłyszeć ten najpiękniejszy; zobaczyć znajome, choć nigdy nie widziane twarze. Przynależność do narodu daje wreszcie poczucie swoistej dumy, spełnienia. Najlepiej widać to na przykładzie euforii wywołanej sukcesami Adama Małysza² czy Justyny Kowalczyk. Każdy Polak, nawet taki, który nie interesuje się sportem na co dzień, czuje osobistą radość z wygranych i gorycz porażek. Jest w tym uczuciu coś mistycznego, coś, co spaja miliony nieznających się przecież i mieszkających z dala od siebie osób w jedną, wielką, zwartą wspólnotę. I to jest moim zdaniem wspaniałe!

Na szczęście integracja europejska nie ma i nie będzie miała większego wpływu na kultury narodowe. Jej zadanie ogranicza się do promocji innych kultur i narodów. Mam, także nadzieję, że żaden naród nie pozwoli wtargnąć procesowi globalizacji w sfery, które stanowią dorobek kulturowy narodu i nie pozwolą tego zatracić. Proces integracji europejskiej wszczepił nam właśnie taką ideę kultury, gdyż nie chciałbym w przyszłości ujrzeć ludzi, o jednakowych poglądach i uznających tę samą modę, jedzących to samo na śniadanie i słuchających tej samej muzyki. Pięknie jest różnić się od siebie, a podobno to: „przeciwieństwa się przyciągają”.³

Najgorsze jednak jest to, że nauczanie patriotyzmu stało się dzisiaj absolutnie niemożliwe. Nie uczy się go w domach, u szkole, w miejscu pracy. A te sporadyczne patriotyczne uroczystości, transmitowane często przez telewizję, nie robią już na nikim żadnego wrażenia. Podczas grania hymnu narodowego młodzi ludzie zachowują się niezwykle swobodnie, żadnego skupienia i powagi. A przecież od tego powinno się wszystko zaczynać: hymn, flaga, znajomość historii i języka ojczystego, a dopiero później rozrywka... Nie chcę uchodzić za jakiegoś staroświeckiego faceta, który marudzi w XXI wieku o patriotycznych zachowaniach. Jednak, kiedy pomyślę, jak traktuje się dzisiaj autorytety, to przecież nie może być inaczej. Dla wielu młodych i nie tylko młodych ludzi, takimi autorytetami stają się bohaterowie marnych programów telewizyjnych, bogaci koledzy i co najgorsze, brak poszanowania tradycji, bez której nie można mówić o żadnym patriotyzmie. Czy może opowiadać nieprawdę? To w takim razie proszę odpowiedzieć sobie na pytanie: kto dzisiaj wywiesza flagę narodową podczas ważnych świąt państwowych?

W moim mieście na palcach jednej ręki zliczyłbym prywatne domy, ozdobione flagą narodową. A cóż to, nie ma dziesięciu złotych na kawałek biało-czerwonego materiału, kiedy chałupa warta kilkaset tysięcy złotych? To jest właśnie patriotyzm, a właściwie jego brak! Niestety, coraz częściej jest nam z tym dobrze...

¹ Autor: dredziara00001, „Globalizacja – szansa czy zagrożenie współczesnego świata?” – <http://www.sciaga.pl/tekst/45042-46>

² Autor: lordlothar, „Czy w obliczu procesów globalizacji przywiązanie do własnego narodu ma jeszcze sens? Na czym polega polski patriotyzm XXI wieku?” – <http://www.sciaga.pl/tekst/13407-14>

³ Autor: Malena, „Zjednoczona Europa – w jaki sposób integracja europejska wpłynie na kultury narodowe?” – <http://www.sciaga.pl/tekst/14712-15>